

Tadeusz Nowacki

Nieznany list Niemcewicza do Staszica

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 50/1, 173-175

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ NOWACKI

NIEZNANY LIST NIEMCEWICZA DO STASZICA

Zasłużony badacz Vladimir Francev opublikował swego czasu list Niemcewicza do Staszica, datowany w Krzemieńcu 20 czerwca 1818¹. Zrobił to bez podania źródła, z wyjaśnieniem, że list wysłany został w czasie podróży poety przez Wołyń do Odessy. W opisie podróży jest wzmianka, że Niemcewicz — na skutek danej kiedyś obietnicy — zawitał do Sielca, do domu Czackich². Tyle mówiła nota wydawcy. Tymczasem sprawa jest bardzo interesująca, gdyż Niemcewicz, jak się okazuje, wypełniał wówczas polecenie Komisji Oświecenia, która dążyła do nabycia zbiorów bibliotecznych Tadeusza Czackiego, szeroko znanego ze znakomitej erudycji oraz wielkiej namiętności do książek. Jak znana była ta namiętność, o tym świadczy choćby list, który 12 marca 1804 skierował do Czackiego Kołłątaj³. Píše on wprost, by Czacki się nie zapierał, że zabrał jego liczne rękopisy.

W liście ogłoszonym przez Franceva Niemcewicz donosi o pomyślnej rozmowie ze starościana, która co do ceny zbiorów zdała się na decyzję księcia wojewody Adama Czartoryskiego. Według wiadomości Niemcewicza Czartoryski, aby nie przeszkadzać Komisji, cofnął swój zamiar nabycia biblioteki, wobec czego autor *Powrotu* posłał prosi o oznaczenie ceny, na którą mógłby się w czasie pertraktacji zgodzić.

Oryginał listu opublikowanego przez Franceva mieści się w dobrze utrzymanym poszycie akt i korespondencji Stanisława Staszica, znajdującym się w Centralnym Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (О. Ф. В. У. фонд 12, ед. хр. 277). Ciekawe,

¹ Ruch Literacki, 1932, nr 9, s. 268—269.

² Zob. J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*. Wyd. 2. Petersburg 1859, s. 255.

³ List ten przytoczył we fragmentach J. Hulewicz. Zob. H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*. Wrocław 1953, s. XIII i n. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 144.

że wydawca, który musiał chyba korzystać właśnie z tego źródła, nie dostrzegł na s. 270—271 tegoż fascykułu drugiego listu Niemcewicza, ujawniającego m. in. dalszy ciąg pertraktacji o Bibliotekę Porycką. Publikując ów list poniżej, naprawiamy przeoczenie Franceva.

NIEMCEWICZ DO STASZICA

Krzemieniec, 27 czerwca 1818

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

Przyjechał na koniec Książę Adam⁴, który, jakem już w ostatnim liście⁵ swoim doniósł, miał zadecydować Panią starościnię Czackę względem kupna Biblioteki Poryckiej⁶; niespodzianie atoli wszystkie nadzieje nasze zniknęły, gdy Książę Adam znów postanowił dla dopełnienia Biblioteki Puławskiej⁷ Bibliotekę Porycką nabyć, a tym mu łatwiej, że nieboszczyk Czacki mu był dłużnym. Chcąc, byśmy przynajmniej mieli pamiątkę skarbów tych, otrzymałem od Księcia asygnację do dozorca Biblioteki Puławskiej, by osobie wyznaczonej od Komisji⁸ wydał katalog porycki do przepisania. Asygnację tę załączam. Nie wiem, czy dojdzie, bo pojąć trudno, co tu za anarchia, jak bezczelnie i listy, i sztafety kradną, jak wszystko inne. Książę Czartoryski ciągle egzaminami gimnazjum tutejszego trudzi się, które dość dobrze idzie. Miasto by się zamogło, bo wiele majątnych rodziców tu mieszka, ale żadnego porządku, bruku nie ma, i gdy deszcz, topić się trzeba. Rząd, ciągnący stąd 70000 intraty, i szeląga na bruk dać nie chce.

Z ciężkim żalem dowiedziałem się o śmierci generała Dąbrowskiego; zasłużył się był dobrze ojczyźnie. Zostawił on po sobie ważne bardzo papiery, szczególnie do kampanii wojsk naszych⁹. Przed wyjazdem z War-

⁴ Mowa o Adamie Czartoryskim.

⁵ Mowa o liście opublikowanym przez Franceva.

⁶ Biblioteka była własnością T. Czackiego, owocem jego pasji zbierackiej i niewątpliwie wytrawnego znanstwa. Zawierała 30000 pozycji: osobliwości bibliograficznych, rękopisów i najstarszych druków polskich. Musiała zwrócić uwagę ówczesnych władz edukacyjnych, a zwłaszcza tak dbałego o skarby kultury Staszica. On to przecież spowodował nabycie dla Uniwersytetu Warszawskiego części zbiorów Stanisława Augusta. On też musiał się zainteresować losami Biblioteki Poryckiej po śmierci jej właściciela. Ostatecznie księgozbiór nabył Czartoryski, powiększając nim Bibliotekę Puławską.

⁷ Biblioteka Puławska założona została w XVII wieku. Obecnie, wraz ze zbiorami Czackiego, znajduje się w Krakowie.

⁸ Mowa o Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Kongresowym.

⁹ Mowa o jego pismach, mapach i pamiętnikach. Część z nich została później wydana. Zob. J. H. Dąbrowski: 1) *Wyprawa do Wielkiej Polski w roku 1794*. Poznań 1839. — 2) *Pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech*. Poznań 1864. Swoje zbiory i zbrojownię zapisał Dąbrowski Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Zmarł 6 VI 1818.

szawy był u mnie i chciał w sekrecie zostawić paki te u mnie, miał je nawet wieczorem przysłać, ale nie przysłał. Trzeba by przez pewną osobę do żony napisać, aby Towarzystwu te ważne zbiory oddała, jako od dawna przeznaczone dla niego. Inaczej lękać się można, by nie były skonfiskowane, jak papiery generała Sokolnickiego¹⁰.

Pewien jestem, że ta troskliwość moja jest zbyt dużą, gdyż obywatelstwo JWMPana Dobrodzieja już tam zabiegło, proszę jednak wierzyć, że i te, choć niepomyślne, czynione tu kroki pochodzą z dobrych chęci dla rzeczy publicznej.

Z wysokim poważaniem

JWMWM Pana Dobrodzieja
najniższy sługa

J. U. Niemcewicz

D. 30 czerwca

P. S. Pani Czacka sprowadziła z Porycka katalog oryginalny, abym go mógł przejrzeć, ale się okazuje, że to tylko jest katalog rękopismów i medalów. Książ inny być powinien. Posyłam choć krótki sumariusz onego, gdyż Książę przepisanie katalogu aż do powrotu odkłada. Pytałem go, czy by nam przynajmniej zbioru medalów nie ustąpił; widzę, że nie jest od tego, a kto wie, może nam się i sama Biblioteka dostanie. Bywałem co dzień na egzaminach; zdaje mi się, że u nas języki, a tu umiejętności lepiej idą. Gabinety fizyczne, mineralogii, aparat chemiczny mają przepyszne; w tym względzie my w dzieciństwie jesteśmy.

Będąc w pół drogi, pragnąc dalej historyczne podróże moje prowadzić, potrzebując nadto kąpieli morskiej, puszczam się do Odessy, z końcem atoli lipca spodziewam się być z powrotem.

Powtarzam uszanowanie moje

JUN.

¹⁰ Michał Sokolnicki — jeden z najznakomitszych generałów polskich, brał udział we wszystkich walkach od r. 1792 do momentu kapitulacji Napoleona. Był autorem wielu prac z zakresu techniki i historii wojskowości. Przyjęty w Królestwie Kongresowym do wojska, w randze generała dywizji, wywołał zatarg z generałem Krukowieckim, któremu poczynił zarzuty w sprawie kampanii z roku 1813. Na skutek tego wszczęto przeciw Sokolnickiemu dochodzenia, a Konstanty powołał komisję śledczą do zbadania zarzutów. Sokolnicki zginął tragicznie w wypadku na defiladzie w roku 1816. Wszelkie jego papiery zostały skonfiskowane przez władze.